

**UCHWAŁA NR VIII/151/15
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO**

z dnia 27 kwietnia 2015 r.

**w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczącego
rozstrzygnięcia przetargu na śmigłowce wielozadaniowe dla polskiej armii.**

Na podstawie art. 18 pkt 20 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2013 r., poz.596 z późn.zm.) oraz § 19 ust. 2 Statutu Województwa Podkarpackiego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr X/103/99 Sejmiku Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie z dnia 29 września 1999 r. w sprawie uchwalenia Statutu Województwa Podkarpackiego (Dz. Urz. Woj. Podk. z 1999r. Nr 28, poz.1247 z późn. zm.);

**Sejmik Województwa Podkarpackiego
uchwala, co następuje:**

§ 1

Przyjmuje się stanowisko dotyczące rozstrzygnięcia przetargu na śmigłowce wielozadaniowe dla polskiej armii stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Stanowisko Sejmiku Województwa Podkarpackiego dotyczące rozstrzygnięcia przetargu na śmigłowce wielozadaniowe dla polskiej armii

W przetargu na śmigłowce wielozadaniowe dla polskiej armii, do fazy testów zakwalifikowano tylko śmigłowce francuskiej firmy Airbus Helicopters. Decyzję tę podjął polski rząd, a ogłosił ją Prezydent RP Bronisław Komorowski. Przyjęliśmy ją ze zdziwieniem i z rozczarowaniem. Eliminuje ona bowiem z dalszego przebiegu postępowania śmigłowce Black Hawk produkowane w Polskich Zakładach Lotniczych w Mielcu. Do testów nie przyjęto również maszyny drugiego z polskich producentów PZL Świdnik.

Decyzja ta budzi nasze wątpliwości nie tylko w zakresie militarnym ale i gospodarczym. Polska armia będzie mieć mniej śmigłowców, gdyż wybrano znacznie droższy produkt. Nasze zdziwienie jest tym większe, gdyż wielokrotnie słyszeliśmy iż, niezwykle ważnym kryterium będzie jak największy udział polskich zakładów w produkcji śmigłowców ze względu na bezpieczeństwo kraju. Tymczasem Airbus Helicopters w dniu ogłoszenia decyzji nie dysponował w Polsce zakładem mogącym produkować oferowane śmigłowce, a jedynie zadeklarował uruchomienie w przyszłości linii montażowej. Ponadto, francuska firma - w przeciwieństwie do Mielca czy Świdnika - nie posiada polskiej kadry zarządzającej i nie zatrudnia rodzimych konstruktorów. Dlatego tę decyzję można jedynie rozpatrywać w sensie politycznym.

Wątpliwej jakości argumentem jest fakt, niespełnienia wymogów przetargu przez PZL Mielec i PZL Świdnik. Mamy zastrzeżenia do przebiegu postępowania o czym świadczyć może ignorancja wobec obserwatora społecznego przetargu, który ostatecznie wobec swojej fikcyjnej roli został wycofany. Dlatego wzywamy do ujawnienia szczegółów przetargu.

Nasze wątpliwości i rozczarowanie decyzją rządu podziela wiele autorytetów zarówno ze świata polityki jak i fachowcy w dziedzinie lotnictwa i obronności. Krytyczne zdanie wobec wyboru firmy Airbus Helicopters wypowiedzieli europosłowie różnych frakcji.

Wybrany do testów został śmigłowiec, który w Polsce nie jest produkowany, a skala inwestycji w naszym kraju trójki oferentów jest niewspółmiernie zróżnicowana na korzyść PZL w Mielcu. Od 2007 roku w mielecką fabrykę zainwestowano ponad 150 mln dolarów, tworząc ponad 800 nowych miejsc pracy, a jej załoga liczy dziś blisko 2200 pracowników. Możliwość produkcji śmigłowca dla polskiego wojska, jeszcze poprawiłaby sytuację na naszym rynku pracy. Decyzja o wyborze francuskiej maszyny

podważa wszystkie deklaracje rządu i prezydenta o wsparciu rodzimej gospodarki, w tym przede wszystkim sektora zbrojeniowego.

Mieszkańcy województwa podkarpackiego są zawiedzeni decyzją rządu. Wiele rodzin Podkarpacia utrzymuje się z pracy w PZL Mielec lub w firmach kooperujących tworzących w tej części kraju wzorcowy klaster Dolina Lotnicza. To w województwie podkarpackim jedną z inteligentnych specjalizacji jest lotnictwo, w przeciwieństwie do województwa łódzkiego. Wszystkim tym osobom chcemy zadeklarować, że samorząd województwa w ramach swoich kompetencji i u progu nowej perspektywy finansowej, w ramach inteligentnej specjalizacji jaką jest lotnictwo, będzie wspierał przedsiębiorców, którzy stosując nowoczesne technologie tworzyć będą nowe miejsca pracy w regionie. Będziemy też promować rodzime produkty lotnicze na zagranicznych rynkach, a także podejmować wszelkie formy promocji gospodarczej mającej na celu wzrost eksportu z Podkarpacia.

Wyrażamy również swoje rozczarowanie postawą polityków koalicji rządzącej, którzy nie udzielili skutecznego wsparcia. Nasuwa się tu także analogia do rezygnacji z programu Iryda.

Decyzja rządu przekreśliła i godzi w plany dalszego rozwoju mieleckiego inwestora. Wspomniane 150 mln to nie tylko inwestycje PZL w nowoczesny sprzęt czy infrastrukturę. Mielecka firma wniosła również wiele w rozwój sektora edukacji technicznej na Podkarpaciu. Dzięki inwestycjom i wprowadzanym najnowszym technologiom, PZL współtworzy wizerunek Podkarpacia jako ważnego ośrodka innowacji w Polsce i w Europie. PZL jest również mecenasem kultury i sponsorem sportu, wspiera szereg inicjatyw prospołecznych.

Szkoda, że wartość dodana jaką PZL Mielec stanowi dla rozwoju podkarpackiej i co za tym idzie polskiej gospodarki, nie była wystarczającym argumentem. Niezadowolenie budzi też fakt, że zbyt słabym atutem okazała się liczba już powstałych nowych miejsc i perspektywa kolejnych. Zlekceważono w ten sposób dziedzictwo 76 lat tradycji przemysłu lotniczego w Mielcu i na Podkarpaciu.